



Uczniak

Numer 29

Grudzień 2015 r.

Kwartalnik redagowany przez uczniów
Szkoły Podstawowej im. Stanisława Milewskiego w Gąsoccinie

Każdy z nas lubi zimę

Spis treści str.

Co w szkole piszczy?

Zapomniane tradycje	2
O Świętym Mikołaju	3
Ciekawostki zimowe	4

Kącik zdrowotny

Jak się nie dać przeziębieniu 5

Kącik artysty

Lekcje polskiego inaczej	6
„Cuda jednak istnieją”	7-8

Poradnik na wszystko

Świąteczne dekoracje	9
Sposoby na zimową nudę	10

Dla najmłodszych

Baw się razem z nami 11

Z ostatniej strony

Krzyżówki, szarady	12
Życzenia	12

Kto nie lubi zimy? Chyba nie ma takich ludzi. Zima kojarzy nam się z Bożym Narodzeniem, śniegiem i ogólną radością wśród dzieci. W święta Bożego Narodzenia wszyscy są weseli. Kochamy prezenty, przebywanie z rodziną, przepyszne potrawy i ogólny klimat świąt. Aktualny numer Uczniaka chcemy poświęcić zwyczajom świątecznym oraz zaprezentować ciekawostki, jakie na temat zimy udało nam się znaleźć w różnych źródłach. Jesteśmy Polakami, ale także Europejczykami. W Polsce święta rozpoczyna uroczysta Wigilia, Pasterka w kościele na pamiątkę przyjścia Jezusa na świat.

A jak celebryją Święta Bożego Narodzenia inni Europejczycy? Poniżej przedstawiamy Wam bożonarodzeniowe tradycje z innych krajów.

Anglia:

W Anglii nie spożywa się Wigilii bożonarodzeniowej. Najważniejszy posiłek świąteczny je się pierwszego dnia świąt. Na stole króluje wtedy nadziewany indyk i deser nazywany Christmas Pudding. Wieczorem, tego samego dnia, prezenty przynosi Święty Mikołaj i zostawia je w świątecznych skarpetkach. Najczęściej zostawia mu się kieliszek alkoholu i marchewkę dla renifera.

Niemcy:

W Niemczech bardzo dużą uwagę przykładają się do oczekiwania na święta – Adwentu. Każdy dom przystrojony jest wieńcami, na których znajdują się po cztery świece. W każdą adwentową niedzielę jedna z nich jest zapalana. W Niemczech Wigilia jest obchodzona, ale nie tak uroczysto jak w Polsce. Główny posiłek spożywa się pierwszego dnia świąt, 25 grudnia. Najpopularniejszą potrawą jest pieczona gęś. Prezenty u naszych zachodnich sąsiadów przynosi, podobnie jak u nas, Święty Mikołaj lub Dzieciątko Jezus.

Włochy:

We Włoszech w Wigilię przygotowuje się uroczystą kolację dla całej rodziny. Na stołach królują wtedy popularne włoskie ciasta zwane penettone i pandoro oraz orzechy laskowe, migdały i nugat. We włoskich domach odpowiednikiem polskiej choinki jest szopka bożonarodzeniowa. Budują ją wszyscy – stoi w kościołach, w domach i mieszkaniach, a nawet na klatkach schodowych.

Francja:

Podobnie jak we Włoszech, we Francji bardzo popularne są szopki bożonarodzeniowe, a także ozdoby z jemioty i ostrokrzewu. Le Reveillon, czyli odpowiednik polskiej wigilii, spożywa się tuż po pasterce. Z racji na rozmiary Francji, tradycyjne potrawy wigilijne różnią się w zależności od regionów. W Alzacji najpopularniejszą potrawą jest gęś, w Bretanii podaje się gryczane naleśniki polane kwaśną śmietaną. W Burgundii serwuje się indyka i kasztany, zaś w stolicy na stołach królują ostrygi. W całej jednak Francji, nie ma Bożego Narodzenia bez tradycyjnego deseru, w tłumaczeniu polskim zwane po prostu „Świąteczna Kłoda”. Wygląda niemal tak samo jak polska rolada, jednak częściej podaje się ją z lodami zamiast kremu.

W. Zaborek, A. Pawłowska, VI

Zapomniane tradycje bożonarodzeniowe

Dawniej święta Bożego Narodzenia obchodzono zupełnie inaczej jak dziś. Oto kilka przykładów zapomnianych tradycji:

1. W poranek wigilijny myto się w misce z zimną wodą, w której zanurzone były złote lub srebrne monety. Miało to zapewnić bogactwo w przyszłym roku. Aby mieć pewność, że rytuał zadziała, należało mieć przy sobie monety podczas wigilijnej kolacji.
2. Tego dnia nie wolno było sprzątać, gotować, przynosić wody ze studni oraz rąbać drewna. Zakazywano także przeglądania się w lustrze, czesania się i składania wizyt w innych domach.
3. Aby nigdy nie zabrakło jedzenia w nadchodzącym roku, trzeba było pleść stół łańcuchem choinkowym. Pod żadnym pozorem nie wolno było pożyczać mleka ani chleba złośliwej sąsiadce, która przyszła do nas z pustym garnkiem lub torbą.
4. Wybranie i przyniesienie odpowiedniego drewna było wielkim wydarzeniem. Kiedy ktoś widział procesję niosącą drewno, kłaniał się nisko, zdejmując czapkę z głowy. Owym drzewem palono w piecu przez dwanaście dni okresu świątecznego, a popiół po jego całkowitym wypaleniu, zachowywano do następnego Bożego Narodzenia. Miało to chronić przez pożarem i zapewnić szczęście domownikom.
5. Świątowanie Bożego Narodzenia rozpoczynała wigilijna kolacja. Dzień 24 grudnia także miał duże znaczenie – do tej pory w wielu domach przetrwało powiedzenie „Jaka Wigilia, taki cały rok”. Dlatego też w tym szczególnym dniu nie można było okazywać negatywnych uczuć ani się kłócić. Należało także zachować w dzień ścisły post, aby wieczorem, po zabłyśnięciu pierwszej gwiazdy, zasiąść do kolacji wigilijnej.
6. W niewielu domach jeszcze pamięta się zwyczaj niesprzątania potraw ze stołu po skończonej wieczerzy. Miały one służyć za posiłek dla dusz zmarłych członków rodziny, które miały skosztować ich, gdy zapadnie zmrok. Niekiedy gospodarz wyносił owe potrawy przed drzwi, by ułatwić duszom dostęp do nich. Gospodyni zaś podczas kolacji miała zakaz odpoczynku, miało to zapewnić urodzaj, dostatek oraz pomyślne zbiory w nadchodzącym roku.
7. Dawniej podczas Świąt Bożego Narodzenia nie jedzono potraw z wody. Wierzono, że w wodzie czai się zło i nieczyste duchy. Dlatego też jedzoną w dzisiejszych czasach rybę zastępowano potrawami z ogrodu, lasu i pola, czyli owocami, miodem, orzechami i płodami rolnymi.
8. Jednym ze zwyczajów było trzymanie w ręce łyżki przez całą kolację. Jej odłożenie, a co gorsza upuszczenie zwiastowało nieszczęście i śmierć przed kolejną Wigilią. Pasterze po Wigilii zbierali wszystkie łyżki ze stołu i wiązali w pęczek. Zwyczaj ten miał zapobiec rozpierzchaniu się bydła w nadchodzącym roku.

W. Zaberek, A. Pawłowska, VI

Święty Mikołaj

Dla niektórych postać bajkowa, dla innych prawdziwa. Jak to jest naprawdę z tym Świętym Mikołajem? Historia podaje, że był taki człowiek, który lubił dzieci i dawał ubogim prezenty. Było to bardzo dawno temu i nikt z obecnie żyjących ludzi nie pamięta tego dobrego człowieka o imieniu Mikołaj. Urodził się on w Patras w Grecji 270 r. i pochodził z bogatej rodziny. Jako dziecko marzył o tym, aby zostać biskupem i pomagać biednym. Kiedy dorósł, jego marzenia się spełniły. Został wybrany na biskupa miasta Mira (obecnie Demre w południowej Turcji). W czasie zarazy, jaka nawiedziła jego strony, usługiwał zarażonym z narażeniem własnego życia.

Postać Świętego Mikołaja, mimo skąpych wiadomości o jego życiu, jest jedną z najbardziej barwnych w hagiografii (dział piśmiennictwa opisujący żywoty świętych i ich cuda). Jest patronem Grecji, Rusi, Antwerpii, Berlina, Miry, Moskwy, Nowogrodu. Patronuje także ludziom wykonującym określone zawody oraz będącym członkami niektórych grup społecznych. Jest opiekunem bednarzy, cukierników, dzieci, flisaków, jeńców, kupców, marynarzy, młynarzy, notariuszy, panien, piekarzy, pielgrzymów, piwowarów, podróżnych, rybaków, sędziów, studentów, więźniów, żeglarzy. Mikołaj był uważany za świętego, który udziela pomocy w każdej potrzebie. Był tak bardzo popularną postacią, że poświęcono mu tysiące kościołów, ołtarzy, kaplic, szpitali i hospicjów. Według przekazów historycznych w roku 1500 liczba poświęconych Mikołajowi kościołów, tylko w Europie zachodniej, przekroczyła 2000.

Ubiór i wygląd Mikołaja dawniej i dziś



W dzisiejszych czasach przedstawia się go jako staruszka z długą białą brodą, czasem doczepianą. Obowiązkowo Mikołaj ma czerwoną czapkę, a na niej duży pompon. Jego czerwony kubraczek jest przepasany czarnym skórzany pasem. Na nogach tej sympatycznej postaci znajdują się długie, grube spodnie również koloru czerwonego i czarne kozaki. Taki wygląd Świętego Mikołaja powstał w 1931 roku. Stworzono go w Stanach Zjednoczonych na potrzeby reklamowe. Na miejsce zamieszczenia wymyślonej postaci wybrano Laponię w Finlandii.

Natomiast dawniej Mikołaj wyglądał całkiem inaczej. W kościele święty Mikołaj często przedstawiany jest jako duchowny ubrany w biskupie czerwone szaty. Na głowie ma infułę, czyli uroczyste nakrycie głowy noszone przez biskupów. W ręce trzyma pastorał - długą laskę zakończoną u góry spiralą. Świętego Mikołaja przedstawia się z pewnymi atrybutami. Jednym z nich są trzy złote kule, które mają symbolizować złote monety podarowane trzem ubogim pannom, aby mogły wyjść za mąż.



W Laponii obecnie znajduje się Fundacja Świętego Mikołaja, która zbiera pieniądze dla biednych rodzin, aby im pomóc. Oto adres do tej fundacji : **Joulumaa Santa Claus,, Post OFFICE "Arctic circle, 96- 930 Rovaniemi Finland.**

Wiemy, że święty Mikołaj jest bardzo zapracowany i zapewne naszego listu nie przeczyta. Jednak zdecydowałyśmy się do Niego napisać. Przecież każdy, czy to duży, czy to mały człowiek może być świętym Mikołajem i nieść pomoc innym. Pisząc ten list, właśnie ten fakt miałyśmy na uwadze.

Gąsocin, 5.11.2015r.

Drogi Święty Mikołaju!

Jesteśmy uczennicami klasy V Szkoły Podstawowej w Gąsocinie. Jest to mała malownicza miejscowość położona niedaleko Ciechanowa w centralnej Polsce. Słyszałyśmy o Tobie bardzo dużo dobrego. Podobno potrafisz latać saniami, jesteś bardzo miłym i przyjaznym człowiekiem, pomagasz ubogim rodzinom i wprowadzasz wśród dzieci miłą atmosferę świąteczną. Wiemy także, że prowadzisz fundację realizującą marzenia dzieci na całym świecie. Dlatego prosimy Cię ,abyś spełnił także marzenie dzieci z naszej szkoły i odwiedził ją w wolnej chwili. Bardzo chcielibyśmy, żebyś kiedyś tu przyjechał, aby wszystkie dzieci nareszcie Cię poznały osobiście, a nie tylko z opowiadań. Ponieważ uważamy, że jesteś wspaniałym Świętym Mikołajem o niesamowitych mocach, wierzymy w to, że nas odwiedzisz i pokochasz nas tak jak my Ciebie ☺.

Byłybyśmy bardzo szczęśliwe, gdybyś przyleciał do nas ze swoimi pomocnikami, którzy może zachęciliby nas do pomagania innym. Pozdrawiamy Ciebie i Twoich pomocników. **Wesołych Świąt!!!**

M. Cejmerowska, A. Elak, V

Ciekawostki zimowe



Żaden płatek śniegu nie wygląda jednakowo – każdy jest wyjątkowy. A tak wygląda jeden z płatków śniegu pod mikroskopem.

Źródło: twojapogoda.pl

Pierwsze narty skonstruował w Cieklinie Stanisław Barabaszw w roku 1888. Jedną nartę zrobił z buku, drugą zaś z jesionu. Były bardzo cienkie, co widać na fotografii.

Źródło: pogorza.pl



Czy wiecie, że zaobserwowano opady śniegu poza Ziemią? Zaobserwowano je na Marsie dzięki sondzie Phoenix, której zdjęcie zamieszczone jest powyżej.

Źródło: apollo11.com



Niedźwiedź polarny to zwierzę bardzo przystosowane do zimy. Dzięki tłuszczowi zawartemu pod skórą jest zdolny przetrwać najmroźniejsze zimy. Jego skóra ma czarne ubarwienie, lecz jest okryta białym futrem, przez co łatwo ściąga promienie słoneczne, bez konieczności rzucania się w oczy na śniegu. Żywi się głównie rybami.

Źródło: ciekawostki-abc-rodziny.pl

Niedźwiedzie, mimo piosenki „Stary niedźwiedź”, mają bardzo płytki sen. Może je wybudzić najmniejsza zmiana temperatury. Samicom nie przeszkadza jednak w śnie poród, który odbywa się na przełomie grudnia i stycznia.

Źródło: ciekawostki-abc-rodziny.pl



Nietoperze mają w zimie bardzo ciężko. Hibernacja, czyli sen zimowy, jest dla nich bardzo niebezpieczny, ponieważ mogą uzyskać temperaturę jedynie o 1 stopień wyższą od otoczenia. Każde przebudzenie jest ryzykowne, ponieważ kosztuje to nietoperza utratę tkanki tłuszczowej.

Źródło: ciekawostki-abc-rodziny.pl

Borsuki to zwierzęta bardzo utalentowane architektonicznie. Ich nory, w których zapadają w sen zimowy, przypominają system długich i krętych korytarzy. W wielu norach znaleziono także system odprowadzający wodę z nory. By zapewnić sobie ciepło, zatykają wszelkie dziury. W cieplejsze dni budzą się, by zaspokoić swoje potrzeby.

Źródło: ciekawostki-abc-rodziny.pl



Jeże w zimę śpią zakopane pod liśćmi, oraz zwinięte w kulkę. Chroni to je przed utratą ciepła. Podczas zimowego snu jego serce, zamiast 180 uderzeń na minutę, wykonuje zaledwie 20. Przy nagłej zmianie temperatury bądź odwilży, jeż się budzi, po czym za kilka godzin zasypia ponownie.

Źródło: ciekawostki-abc-rodziny.pl



W. Zaborek, A. Pawłowska, VI



Kącik zdrowotny

MIKSTURKI NA PRZEZIĘBIENIE

Każdy ma czasem problemy z przeziębieniem, dlatego mamy dla Was kilka łatwych sposobów, jak pozbyć się przeziębienia.

Jak przygotować?

Syrop z cebuli

Składniki:

- 1 lub 2 cebule;
- Miód

Sposób przygotowania: Cebulę pokroić drobno w kostkę. Następnie zalać miodem i odstawić na 24h. Należy spożywać od 3 do 5 łyżek dziennie. Syrop wspomaga siły obronne organizmu do walki z infekcją, zmniejsza uporczywość kaszlu oraz osłabia ból gardła.



Syrop z buraka

Składniki:

- 1 lub 2 duże buraki
- Cukier
- Miód

Sposób przygotowania: Buraki zetrzeć na tarce, dodać 2-3 łyżki miodu. Wszystko gotować przez 20 minut. Całość wstawić do lodówki. Dzieciom podawać po 1 łyżeczce co godzinę, a dorosłym po 1 łyżce stołowej. Syrop z buraków wspomaga leczenie grypy, przeziębienia i anginy.

Wywar z pietruszki

Składniki:

- 0,2 kg pietruszki

Sposób przygotowania: Pietruszkę gotować w gorącej wodzie przez około godzinę. Pić ten płyn raz dziennie przed położeniem się spać. Wywar pomaga w walce z kaszlem.



Jak przygotować mleko z masłem i miodem ?

Składniki:

- Mleko
- Miód
- Masło

Sposób przygotowania:

Mleko należy ugotować na małym ogniu. Po ugotowaniu mleka należy przelać je do szklanki. Do mleka dodać łyżeczkę miodu i masła. Mieszać dotąd, aż nam się rozpuści miód i masło. W czasie choroby napój należy spożywać raz dziennie.



Mamy nadzieję, że nasze sposoby pomogą Wam w czasie przeziębienia.

A. Pawlak., O. Falęcka., VI

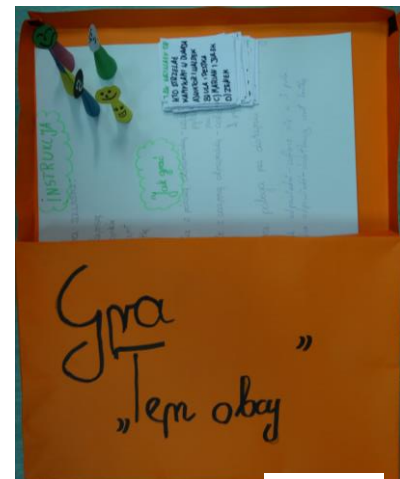
KĄCIK ARTYSTY

TUTAJ MOŻECIE ZAMIESZCZAĆ SWOJĄ TWÓRCZOŚĆ

Lekcje polskiego inaczej!



Niedawno na lekcjach języka polskiego uczniowie klasy piątej i szóstej brali udział w projektach edukacyjnych dotyczących omawianych lektur – powieści „Chłopcy z Placu Broni” i „Ten obcy”. Podzieleni na grupy tworzyli w czasie wolnym w wyznaczonych terminach gry planszowe tematycznie związane z książkami. Każdy członek grupy otrzymał do wykonania zadanie indywidualne, które po konsultacji z nauczycielem trafiały do puli zadań grupowych. Uczniowie wywiązali się z przydzielonych im zadań, zarówno tych indywidualnych, jak i grupowych, za co otrzymali znaczki: w klasie piątej – flagi, w klasie szóstej – kompasy, które zostały przeliczone na oceny szkolne. Zgodnie z umową zawartą z nauczycielem polonistą i podpisaną w imieniu grupy przez jej lidera zdobycie pięciu flag czy kompasów skutkowało oceną celującą, mniejsza ilość znaczków oznaczała niższą ocenę. Uczniowie pracowali z zapałem i osiągnęli wysokie wyniki. Oto rezultaty ich pracy:



red.

Wielu uczniów naszej szkoły posiada talenty. Jednym z nich jest talent literacki. Wasza koleżanka z szóstej klasy odznacza się niezwykle lekkim piórem. Poproszona o napisanie opowiadania związanego z Bożym Narodzeniem napisała tekst liczący ponad siedem stron. Ze względu na ograniczoną ilość stron w naszej gazecie publikujemy opowiadanie we fragmentach, za co z góry przepraszamy autorkę. (red.)

„Cuda jednak istnieją”

Nazywam się Rose Irwin, mam 16 lat. Mieszkam w New Yorku z rodzicami i młodszą siostrą Isabelle, którą nazywam Izzy. Kocham ją ponad życie. Jestem tak zwaną szarą myszką, w szkole nie lubię zwracać na siebie uwagi. Kocham taniec oraz śpiew, kiedy nikogo nie ma w domu zaczynam swój koncert.

Właśnie wróciłam z trzygodzinnego, wieczornego treningu, padam z nóg. (...) Izzy prosi, by się z nią pobawić, ale dobrotliwie odmawiam i idę do kuchni, gdzie znajduje się moja mama, z którą przez chwilę rozmawiam. Potem kieruję się do swojego pokoju, ale po drodze zastaję śpiącą na podłodze Isabelle, a wokół niej klocki. Śmieję się pod nosem, podnoszę małą, zanoszę ją do pokoju, powoli kładę na łóżku, przykrywam kołdrą, całuję w czoło i wychodzę. Idę do łazienki, biorę prysznic. Ubieram się w swoją piżamę składającą się z białych szortów i za dużej, białej koszulki z nadrukiem „*Nie jestem idealna, ale trzeba przyznać, że piękna jestem :)*”. Wchodzę do swojego pokoju i rzucam się na łóżko, zasypiam.

Budzi mnie odór spalenizny. Po chwili zrywam się z łóżka, zdając sobie sprawę, że coś mogło się stać. Wybiegam z pokoju i zamieram. To pożar!!! Strach paraliżuje mnie tak bardzo, że stoję tak kilka sekund. Chwilę później podbiegam do schodów, które się rozpadły. Nie ma zejścia na dół, nie ma ucieczki!!! Chwila! Jest! Wiem! Wbiegam do pokoju krzyczącej Isabelle. Omijając płomienie, zabieram ją i szybkim, ale uważnym krokiem, wychodzę zabierając nasze medaliony, które dostałyśmy od mamy 2 lata temu. Wbiegam do mojego pokoju i natychmiast otwieram okno. Skaczemy. (...) Poczułam przeszywający ból w plecach. Zdążyłam jeszcze zobaczyć wtuloną we mnie Isabelle oraz nadjeżdżającą straż pożarną i karetkę. Dalej była tylko ciemność.

Obudziłam się w bardzo jasnym białym pomieszczeniu. (...) „*Jestem w szpitalu*”- przeszło mi przez myśl. Ciężko wdycham, odczuwając ból w klatce piersiowej. Od pielęgniarki dowiaduję się, że kiedy wyskakiwałam z okna, prawdopodobnie trafiłam w konar drzewa, na skutek czego mam złamany palec w lewej ręce i kontuzjowane żebro. Pytam o moją rodzinę i mój dom. W gardle czuję wielką gulę, kiedy słyszę o śmierci rodziców. Na szczęście Izzy nic poważnego się nie stało. W moich oczach pojawiają się łzy, a przez głowę przelatują setki myśli. Dlaczego akurat ja, dlaczego mnie to spotkało? Przecież nic złego nie zrobiłam, zawsze dobrze się uczyłam i byłam grzeczna, dotrzymywałam słowa, na nic się nie spóźniałam. To jest cios poniżej pasa. A co będzie teraz ze mną i Izzy? Gdzie będziemy mieszkać? Nie mamy żadnej bliskiej rodziny. Nie jestem przecież jeszcze pełnoletnia. Nie chcę iść do domu dziecka! (...)

Kilka dni temu dostałam wypis ze szpitala. Oczywiście zgodnie z przypuszczeniem trafiamy do domu dziecka. Dziś jest poniedziałek, pierwszy dzień w mojej nowej szkole. Izzy do przedszkola idzie dopiero za miesiąc, na razie czas spędza w moim pokoju, czekając, aż wrócę. Moja siostra nie pyta, czemu tu jesteśmy i gdzie są rodzice. Mam czas na przemyślenie, jak jej podam te informacje. (...)

Po powrocie ze szkoły już od drzwi słyszę płacz dziewczynki. Szybko idę w jego kierunku, dobiega z sali zabaw. Biegnę tam przystając zszokowana zaistniałą sytuacją. Isabelle klęczy, trzymając się za rękę i płacze, a opiekunka siedzi na krześle i czyta gazetę. Podbiegam do małej z postanowieniem, że uciekniemy stąd. (...)

Jest godzina 00:12. Po cichu ze śpiącą Izzy na rękach wyszłam na świeże powietrze do pobliskiego parku. Wszędzie było ciemno, drogę oświetlały mi tylko latarnie. Usiadłam na ławce i odetchnęłam z ulgą. Zaczęłam głaskać główkę siostry. Nagle w oczy mi się rzucił medalionik od mamy. Otworzyłam go i spojrziałam na znajdujące się tam zdjęcie, na którym byliśmy wszyscy, cała nasza rodzina. Tłumiąc ręką odgłosy łkania zamykam oczy i po chwili zapadam w sen. Obudziłyśmy się około 6:00. Niedaleko nas zebrała się grupka grających na gitarach osób. Zaczęłam nucić tekst dobrze mi znanej piosenki. Była jedną z moich ulubionych. Śpiewałam coraz głośniej i głośniej. Zamknęłam oczy i skupiłam się na melodii. Dźwięki gitar słyszałam coraz głośniej i wyraźniej. Gdy skończyłam śpiewać, usłyszałam burzę braw. (...) Obok mnie siedzieli wcześniej wspomniani gitarzyści, a naprzeciwko w kręgu ustawieni ludzie klaskali i wrzucali pieniądze do małej miseczki, którą pozostawiłam po zjedzonych na śniadanie płatkach. Po chwili rozeszli się, została tylko siwowłosa starsza pani w okularach. Podeszła do mnie, pochwaliła mój głos i odeszła. (...) Wróciła po kilku godzinach i zaoferowała pomoc. Udałyśmy się za staruszką w mniej odwiedzaną część parku. Nie podobało mi się to. Isabelle zapytała, jak jest tam, dokąd idziemy. W odpowiedzi usłyszałyśmy, że to magiczne miejsce. Jest tam dużo zabawek i słodczy, wiele szczęścia i zabawy. „A najlepsze jest to, że nasza rodzina jest ogromna. Liczy 300, może nawet 400 osób” – opowiada kobieta, gestykulując rękami, a w jej oczach zauważam tańczące radosne iskierki. Kiedy znalazłyśmy się na pustej, bez drzew, części parku, babcia (tak kazała się nazywać kobieta) podała nam czerwono-zielone okulary z poleceniem założenia ich. Zobaczyłyśmy wielkie czerwone sanie zaprzężone w 9 reniferów. Ze zdumienia otwieram buzię. Zauważyłam, że moja siostra zrobiła to samo, wołając radośnie, że to sanie Świętego Mikołaja. Usiadłyśmy w pojeździe, który zaczął się unosić. Renifery pędziły jak szalone, a my niedowierzając, że to wszystko się dzieje naprawdę, leciałyśmy nad wieloma miastami. (...) Wylądowałyśmy przed ogromnym ozdobionym monstrualnej wielkości lampkami choinkowymi drewnianym domem z napisem: „*Witamy w Laponii*”. Jestem w Laponii?! Ale jak?! Jakim cudem?!

-Stąd pochodzę! Jestem matką Świętego Mikołaja! – babcia odpowiada na me nieme pytania.

Przez ogromne drewniane drzwi weszłyśmy do środka. Wszędzie było kolorowo i świątecznie. Isabelle, kiedy zobaczyła elfa, od razu się na niego rzuciła, wskakując mu na plecy. Zaśmiałam się na ten widok. (...) Tylko gdzie jest święty Mikołaj?!

-Rozwozi prezenty. W ubiegłym roku ledwo zdążył, więc teraz wyleciał wcześniej – poinformował jeden z elfów. Staruszka zasmuciła się, ale po chwili na jej twarzy znów pojawił się uśmiech. Przedstawiła nas wszystkim elfom i zaprowadziła do naszego pokoju, abyśmy mogły przygotować się do Wigilii. (...)

Po uroczystej kolacji przyszła pora na prezenty. Wszyscy zebraliśmy się na dworze przed wielką, sięgającą pewnie pięć metrów choinką, aby dostać świąteczne podarki. Kiedy przyszła kolej na mnie, babcia wręczyła mi pudełko, w którym zobaczyłam mały drobiazg po naszych rodzicach. Była to pozytywka z tańczącą parą, (nie wspominałam, że moi rodzice byli tancerzami). Na dnie leżało jeszcze zdjęcie, nasze wspólne zdjęcie. Takie samo, jakie jest w moim i Izzy medalionie i karteczka od Świętego Mikołaja: „Zawsze o nich pamiętaj.” (...) Rozpłakałam się jak dziecko. Dziękując za podarek, przytuliłam się mocno do babci. Cuda jednak istnieją, poczułam, że mamy z siostrą nową rodzinę, ale nigdy nie zapomnimy o tej naszej, prawdziwej.

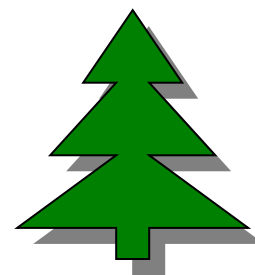
Magdalena Makowska, VI



Poradnik

Jak udekorować pokój na święta???

Nie macie czasem tak, że chcecie udekorować pokój, ale nie wiecie, jak się do tego zabrać? Mnie osobiście tak się często zdarza. Dlatego dam Wam parę prostych porad (myślę, że skorzystają z nich nawet największe leniuszki na świecie) !!!



Porada 1: W świątecznym klimacie bardzo dobrze wprowadzają czerwone świece. Gdy wieczorem je zapalicie, będą Was wprawiać w cudowny nastrój. A gdyby jeszcze świeczka też pięknie pachniała, efekt byłby po prostu znakomity!!! Czerwona świeczka zapachowa. Koszt ok. 4 zł

W świątecznym pokoju nie powinno zabraknąć *dekoracji wykonanych własnoręcznie*. Postanowiłam więc jedną z takich dekoracji Wam pokazać.

Gwiazda z patyczków od lodów

Potrzebne materiały:

- klej na gorąco
- około 20/30 patyczków od lodów
- farba
- wstążka, jeśli chcemy zawiesić pracę



Sposób przygotowania:

Należy poukładać tak patyczki od lodów, by stworzyły gwiazdę. Gdy już ułożymy gwiazdę z patyczków, należy przykleić je do siebie klejem na gorąco, aby powstał wcześniej ułożony projekt gwiazdy. Gwiazdę można pomalować na jakiś świąteczny kolor np. czerwony, biały lub złoty. Pracę można przewiązać też jakąś wstążką, by ją przywiesić albo można po prostu oprzeć ją o ścianę.

Porada 2: By pokój był bardziej świąteczny, można na oknach porozwieszać świece, łańcuchy świąteczne, wydrukować świąteczne obrazki i wstawić do ramki czy też „wprowadzić” czerwone i białe elementy np. pościelić łóżko białym kocem itp. Aa i nie zapomnijcie też o świątecznej muzyce :)



To już wszystkie moje porady – proste, ale i efektowne.

Mam nadzieję, że się spodobały i zainspirują Was do dekorowania pokoju !!! Powodzenia!!

A. Kacprzak, VI

Sposoby na zimową nudę

Podczas ferii zimowych dużo osób gdzieś wyjeżdża. Jeśli nie masz żadnych planów i się nudzisz, to tutaj znajdziesz kilka porad, co robić w nudne, zimowe dni bądź po prostu w weekendy.

Film

Wieczorem przyjemnie jest coś obejrzeć przy misce popcornu i szklance jakiegoś napoju. Oto film warty polecenia:

„W głowie się nie mieści”

Ten film to animowana, śmieszna i pełna wzruszeń opowieść o 5 emocjach kierujących życiem Riley: Radość, Smutek, Złość, Odraza i Strach. Kiedy dziewczynka przeprowadza się wraz z rodzicami do San Francisco, górę nad Radością wezmą inne emocje.



Książka



Nie wszyscy lubią czytać, to fakt. Jeśli jednak kogoś z Was ta kategoria zainteresuje, to zapraszamy!!!

„Girl online”

Jedną z ciekawszych książek jest książka pewnej youtuberki Zoelli. Opowiada ona historię dziewczyny o imieniu Penny, która w codziennym życiu dostaje ataków paniki. Dziewczynę wspiera jej przyjaciel Eliot i rodzice. Po „drodze” Penny przeżywa wiele przygód np. wyjazd do Nowego Yorku.

Platforma edukacyjna

Learningapps.org

Zabawa, którą chcemy Wam przedstawić, nie jest grą planszową ani „typowo” komputerową. Pewnie zastanawiacie się w takim razie, jaka jest to gra, a właściwie gry znajdujące się na stronie Learningapps.org. Na tej stronie dzięki użyciu różnych aplikacji można tworzyć własne gry, a także po prostu w nie grać. Można ćwiczyć tam np. ortografię, a także można przygotowywać się do sprawdzianów m.in. z polskiego, matematyki, religii i wielu, wielu innych przedmiotów.

Gra planszowa

Tumblin monkeys

Jedną z najciekawszych i najbardziej wesołych gier jest „Tumblin monkeys”, czyli spadające małpki. Gra jest bardzo prosta i interesująca. Wystarczy tylko rzucić kostką, a kolor, który wypadnie nam na niej, będzie oznaczał wyciągnięcie patyczka danego koloru. Na patyczkach są powieszony małpki. Ten gracz, który zbierze najwięcej małpek, niestety przegrywa.



Przekąska

Gorąca czekolada na zimowe dni. Możesz ją sam/ sama łatwo i szybko przygotować. Oto przepis, jak to zrobić.

Składniki:

- 250 ml mleka.
- 5 łyżek śmietanki kremowej (30%).
- 2-3 łyżki cukru.
- 1/3 łyżeczki chili w proszku, lub kawałek papryczki chili.
- 1/3 łyżeczki cynamonu w proszku, lub kawałek kory cynamonu.
- 50g gorzkiej, lub deserowej czekolady.



Przygotowanie

Do rondelka wlać mleko i śmietanę, dodać cukier, chili i cynamon. Podgrzewać na średnim ogniu, aż cukier się rozpuści i mleko zacznie się gotować przy brzegach rondelka. W międzyczasie co chwilę zamieszać. Czekoladę posiekać na małe kawałeczki i wsypać do gorącego mleka. Podgrzewać na średnim ogniu, cały czas mieszając, aż czekolada się rozpuści, zagotować. Pogotować na małym ogniu przez kilka minut, aż czekolada będzie gładka i kremowa. Podawać w małych filiżankach. Udekorować śmietanką kremówką ubitą z cukrem pudrem. Tak przygotowany deser na pewno poprawi wam humor i zadowoli każdego smakosza. Nasza rada na spędzanie wolnego czasu?! Przede wszystkim realizujcie swoje pasje, rozwijajcie swoje zainteresowania, bo może z pozoru niezbyt ciekawe teraz zajęcie stanie się w przyszłości Waszym zawodem?

A. Kacprzak, M. Makowska, VI

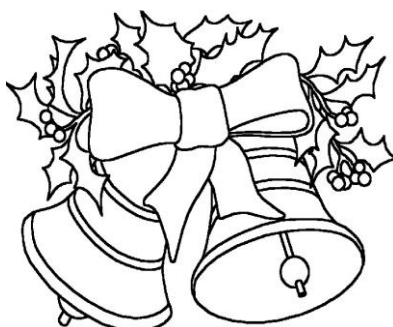
Baw się razem z nami

W centralnym miejscu stołu leży,
Między siankiem i stosem talerzy.
Wśród karpia, ziemniaków w munda-
durkach,
nim się dzielą tata, mama oraz córka.

Pod choinką po wigilijnej kolacji,
z workiem na plecach wkracza do akcji.
Dzieciom rozdaje piękne prezenty,
zawsze jest miły i uśmiechnięty.

W święta grudniowe,
gdy cały dzień trzeba pościć,
bardzo smakuje ta ryba,
co mało ma ości.

Co roku w grudniową noc,
wszystko ma czarodziejską moc.
Wtedy też Mikołaj Święty,
rozdaje dzieciom ...



disneyland-printable-
coloringpages.blogspot.com

W święta uroczyste, grudniowe.
Gdy do Wigilii już wszystko gotowe.
Wisi kolorowa, okrągła i szklana,
od choinkowych lampek rozgrzana.



www.supercoloring.com



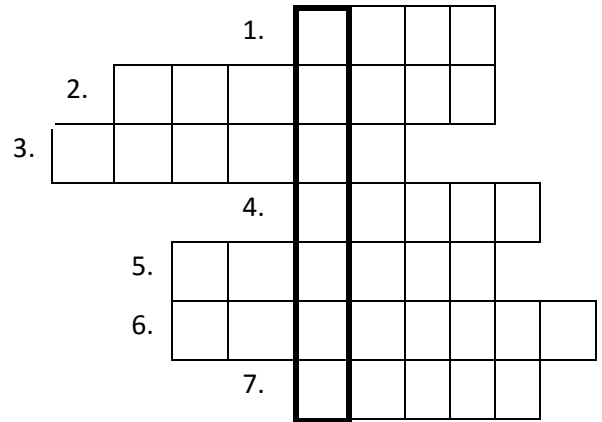
Happy Holidays from Santa's Mail Depot.com

www.swenta.eu

Z ostatniej strony

Odgadnij, co to jest i wpisz wyrazy do krzyżówki. Odczytaj hasło.

1. Jest rano na szybach.
2. Jest zielona, ubieramy ją w domu na święta.
3. Jest okrągła, wisi na choince.
4. Jest biały i leży na stole.
5. Lepimy go ze śniegu.
6. Urodził się tam Jezus.
7. Syn Boga.



Hasło:.....

Znajdź w diagramie 11 wyrazów związanych ze Świętami Bożego Narodzenia:

J	J	O	P	B	J	H	M	P	G	M	I	O	K	O	S	P	C	X
X	P	P	D	N	O	C	U	B	W	J	O	M	N	Q	Q	F	F	T
Y	R	L	H	Y	I	H	H	W	I	G	I	L	I	A	L	P	Q	O
J	E	Z	U	S	J	O	V	V	A	H	G	F	D	S	A	A	A	P
K	Z	H	G	O	F	I	N	I	Z	K	O	L	J	K	P	J	L	Ł
J	E	L	O	P	H	N	K	I	D	L	M	I	K	O	Ł	A	J	A
K	N	P	J	E	K	K	H	U	A	P	M	Z	C	V	X	X	B	T
O	T	G	T	L	B	A	N	I	O	Ł	E	K	O	B	R	U	S	E
H	Y	B	J	J	K	O	S	A	B	C	M	K	P	A	P	B	Z	K
J	G	G	B	O	M	B	K	A	B	H	R	O	D	Z	I	N	A	L

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy dużo szczęścia, świątecznej atmosfery, spełnienia marzeń, wielu prezentów pod zieloną choinką i wszystkiego co najlepsze.

Redakcja



Już słysząc kolędy. Drzewka pachną wokół.

Pora na kolację, najważniejszą w roku.

Julia Staśkiewicz, Monika Jakubiak,
Paulina Gburzyńska, V